

Bogactwo Słowa Bożego

Spróbujmy wyobrazić sobie świat i w ogóle całe nasze życie, bez Ewangelii. Bez przypowieści o powrocie syna marnotrawnego, bez opowieści o zdradzie Piotra i jego trzykrotnym wyznaniu miłości, bez historii o kobietach, które odkryły pusty grób Pana Jezusa, bez opowieści o kobiecie, którą przyłapano na grzechu i chciano ją ukamienować, a Pan Jezus powiedział do niej: Idź, ja ciebie nie potępiam, ale nie grzesz więcej. Bylibyśmy skazani na słowolejstwo lokalnych brukowców, na jałowe debaty kandydatów, na pustostłowie tzw. wpływowych ludzi, no i w ogóle na różne ważne wypowiedzi, które tyle znaczą ile wczorajszy śnieg. Świat słowa jest tylko słowem tego świata. Słowa Pana Jezusa nie są z tego świata. Chrystus posługiwał się językiem ludzi, ale Jego słowa były i nadal są słowami Boga do ludzi, są słowami Ojca kierowanymi do swoich ukochanych dzieci. Nosimy w sobie różne ludzkie tęsknoty, ale tak naprawdę jesteśmy spragnieni żywego słowa. Dobrego słowa. Takiego, które przeprowadzi nas przez życie. I nie chodzi nam o to, by przejść bezpiecznie, ale pewnie. Bo bezpieczeństwo nam obiecują wszyscy, z lewa do prawa, ale pewność dają nam tylko słowa naszego Pana. Warto na tych słowach oprzeć swoje życie, swój los. W słowach Pana Jezusa jest pełnia bogactwa, jest po prostu wszystko.